

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa Nr. 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja przyjmuje od 10-12 i od 13-14, wieczorem od godz. 20-ej. Rękopisów, niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Administracja czynna od g. 9-20, w niedziele i święta od g. 12-13. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.187.

PRENUMERATA mies. z odnośnieniem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7. OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt. w tekście 40 gr. (zamiejscowe 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Komunikaty instyt. społecz. za wiersz tekstu 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 6-cio szpalt., za tekstem 12-tu szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

DOPEŁNIENIEM

nowoczesnego stroju Eleganckiego Pana—jest dziś jedwabna apaszka męska deseniowa lub gładka i prima gatunek bielizna „Opus” z POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRICZKI WILNO, ZAMKOWA 9.

Czemu i komu zawdzięczamy niepodległość?

Pierwszym warunkiem normalnego rozwoju społeczeństw, jest atmosfera prawdy, która winna je otaczać. A „Powietrze prawdy” może się dotyla zanieczyścić, iż nie się wznioślejszego nie rozwinie w narodzie aż przez Sokratejskie zwycięstwo nad narodem własnym, jak słusznie mówi Norwid. Toteż „takich zwycięstw stopniowe umarza nie przez wcielanie dobra i rozjaśnianie prawd, przyprowadzić winno do uniepotrzebienia nieczestw. — To jest postęp!”

A sądzę, że Polsce w dzisiejszej chwili dziejowej przede wszystkim dokładnie wiedzieć należy, jakim to czynnikom zawdzięcza ona swą niepodległość, bo od właściwego na to rzeczy spojrzenia — nie waham się stwierdzić — zależy cała jej polityka i postawa moralna.

Trzy takie czynniki zdecydowały, że w chwili zakończenia Wielkiej Wojny Światowej w listopadzie 1918, Polska po 123 latach niewoli powstała, jako państwo, do nowego bytu.

Pierwszym najważniejszym czynnikiem — nigdy dość nie można tego zaakcentować! — była postawa moralna, patriotyczna i narodowa społeczeństwa w czasach porobiorczych.

Porozumiejmy się. Gdy mówimy o „postawie społeczeństwa”, nie myślimy i nie możemy myśleć o całej społeczności, ilus tam milionach głów. Zawsze i wszędzie t. zw. ogółowi nadaje ton pewna grupa, czynna i świadoma. Była czasem takich grup dwie lub nawet więcej, i wtedy walczyły one ze sobą o wpływy. Bywa też że w rzeczach zasadniczych, podstawowych dla bytu narodu one się ze sobą godzą, różniąc się jeno w szczegółach — i to dopiero jest zdrowie moralne!

Otóż trzeba stwierdzić, że pomimo walk w łonie polskiego społeczeństwa w latach niewoli, ani na chwilę w niem nie zgasła mocna i niezłomna świadomość, że niewola jest tylko przejściową formą bytowania, z której pierwszej czy później naród się musi wyzwolić do wolnego bytu politycznego. Słowa, wypowiedziane przez Wybiickiego w r. 1797: „Jeszcze Polska nie umarła”, były wypisane niezatartymi zgłoskami na sercu i sumieniu każdego Polaka, który był godzien tego imienia, a nie było takiego momentu w ciągu tych 123 lat z nacięciem to podkreślać! — by takich Polaków można było liczyć inaczej, niż na miliony.

Ach, wiemy doskonale, (a jakże często nie wiemy!), „jaka to przebywał duch robotę w prześwietłej sercu ludzkiego ciemnicy”, ile to łez, aktów poświęceń i niezłomnych postanowień rozdziło się w duszach dziecięcych, które na całe życie wykreślały normy postępowania. Jak dźwięk polskiej mowy, naszpętniany przez matkę w pacierzu codziennym, jak piosenka i książka polska raz na zawsze kładły nam na czoło niestarty stygmat polskości. Iż to Polaków urobił Pan Tadeusz, iż to Trylogia Sienkiewiczowa, iż to z nas, (jak ów nauczyciel, spieszący codziennie ulicą Zawalną koło kościoła W. W. Świętych na przed-

pierwszą lekcję do Szkoły Handlowej), powtarzało:

„Jeruzalem, Jeruzalem, biedna ziemię Ty!

Gdy Twej męce nie poświęcę każdej mojej łzy,

Jeśli Ciebie nie ogarnę mym synowskim żalem,

To mię przeklinaj i zapomnij, Matko Jeruzalem!”

Tak, niezawodnie! Pierwszym i najbardziej rozstrzygającym czynnikiem, który spowodował, że z zawieruchy dziejowej wyszła Polska, jako państwo niepodległe, była owa postawa świadomego zająta przez miliony Polaków, co Polskę reprezentowali przed światem, który dobrze o naszych dążeniach wiedział, acz czasami udawał, że tego nie widzi.

Czynnikiem drugim była Wielka Wojna Światowa; kiedy do walki z największym wrogiem Polski wystąpił niemal cały pozostały świat, co zrozumiał, że jego przyszłość i zarazem przyszłość całej cywilizacji, jest zagrożona w swych najgłębszych podstawach.

Była to zaiste owa wojna o wyzwolenie ludów, od której, Mickiewicz uzależniał powstanie Polski, acz ludy, biorące udział w tej gigantycznej walce, nie od razu uświadomiły sobie jej najgłębsze konsekwencje, co zaprawdę miało w sobie coś mistycznego i oszałamiającego!

Dziwna i niełatwa także dla Polski opatrzność zdarzeń, „święte” przymierze, które łączyło naturą i historią trzy rozbiorowe państwa, zostało zerwane, i Rosja, która jeszcze w oczach licznych Polaków uważana była za największego naszego wroga, stanęła w obozie aliantów, tem samym, bezwiednie, pracując na naszą korzyść.

I tu trzeba sobie dokładnie uświadomić, że tyle przeklinany przez Polaków sojusznik francuski był „układem”, warunkującym wskrzeszenie Polski, jak to najtrafniej stwierdza prof. Szelągowski w wydawnictwie zbiorowym — „Polska”, mówiąc, że Wielka Wojna była „zawaleniem się układu, na którym od półtora wieku opierała się niewola i rozbiór Polski” (III, 731). Gdyby swego czasu Francja nie zawarła tego sojuszu z Rosją, kto wie, czyby dziś w ogóle sama istniała, a napewno nie byłoby dotąd

Uroczystości w Warszawie.

WARSZAWA. Pat. Dziś w przeddzień święta niepodległości miasto przybrało uroczysty wygląd. Głównym punktem dzisiejszych uroczystości było uczczenie pamięci poległych uczestników walk o niepodległość a następnie pochód na zamek i do Belwederu. O godz. 17-ej na pl. Józefa Piłsudskiego zebrały się organizacje z weteranami 63 roku i tłumy publiczności. Na dany sygnał strzelcy zapalili na środku placu setki pochodni, odśpiewano pieśń „Bogurodzica” poczem odbył się uroczysty apel zapoczątkowany od nazwiska Romualda Traugutta. Przy każdym nazwisku odpowiadano chórem „czść ich pamięci”. Potem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie uformował się pochód.

Polski, no, i prawdopodobnie nie byłoby... rewolucji w Rosji!

Zaiste to tylko „pozornie dzieje — są zamęt, gdy w gruncie są — siła i ładność szeroka” (Norwid).

Tak tedy zwycięstwo koalicji w zapasach z Niemcami było „ym drugim faktem, który zdecydował o naszej niepodległości, co stwierdził Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, w swej pamiętnej depeszy do Marszałka Focha z dnia 16 listopada 1918, depeszy, która jest może najpiękniejszym czynem jego żywota.

Wreszcie trzecim czynnikiem, który uwatunkował powstanie niepodległej Polski, jest zdecydowana jej prokoalicyjna postawa, którą zajęliśmy podczas wojny i na której wytrwaliśmy konsekwentnie aż do końca. Bo i straszno pomyśleć, jakie byłyby nasze losy, gdybyśmy nie mieli prawa stanąć w decydującym momencie, jako koalicjanci przy boku państw zwycięskich. Tymczasem największa i najpotężniejsza polska formacja wojskowa czasu wojny, powstała na wolnej ziemi francuskiej pod wodzą Hallera, otworcie i jawnie zaświadczyła przed światem, z kim szła Polska w Wielkiej Wojnie Światowej.

Oto trzy najważniejsze fakty, którym winni jesteśmy swą niepodległość.

Rzecz jasna, że na ich tie występują mniejsze lub więcej wyrażnie pewne mniej lub więcej potężne jednostki, jak Dąbrowski i Kościuszko, Czartoryski i Mickiewicz, Traugutt i Małojko, Chopin i Sienkiewicz, czy wreszcie znakomici ludzie żyjący jeszcze, których prace walcie przyczyniły się do zdobycia wolności, ale znaczenie ich pozostaje w stosunku wprost proporcjonalnym do ich zbliżenia do geniuszu narodu, oraz do wielkiego sensu historii, które wspólnie wyłoniły ze siebie niepodległość Polski.

Otóż, aby naród był zdrowy, prawdy te winny przeniknąć jego całość. Ale zanim to nastąpi, ta część jego, która te prawdy poznała, ma niezawodną przewagę nad innymi częściami, bo tylko poczucie prawdy daje nam prawdziwą siłę. Któż może wątpić, że zba wiennie skutki prawdy winny się uwidocznić w życiu polskim i usunąć zeń rozliczne fałszy, które je dziś rozkładają?

Stanisław Cywiński.

Wysłannik Hitlera w Londynie.

LONDYN (Pat). Przedstawiciel Hitlera Ribbentrop przyjeżdżał dziś przez ministra Edena w Foreign Office. Reuter donosi, że dotychczas brak oficjalnych wiadomości o celach podróży von Ribbentropa. Przypuszczają, że chodzi tu o przy-

Instrukcje w sprawie projektowanej konstytucji.

WARSZAWA. Referent komisji konstytucyjnej w Senacie sen. Rostworowski otrzymał wskazówki co do zmian, które ma przedstawić Senat w uchwale sejmowej. Zmiany te dotyczą przede wszystkim zaniechania systemu elitarnego. Przyszły senat ma być złożony z 2/3 senatorów z wyboru i 1/3 z senatorów mianowanych przez P. Prezydenta R. P.

Prokurator żąda wydania posła z BB.

WARSZAWA. Śród posłów, których wydania zażądał minister sprawiedliwości znajduje się Wojciech Wojciechowski z BB. Był on prezesem związku drużyn konduktorskich gdzie podczas rewizji stwierdzono nadużycia. Wojciechowski zawieszono w urzędowaniu, a prokurator zażądał wydania go sądom.

Bilans handlowy polsko-niemiecki.

WARSZAWA. Bilans handlowy nasz w stosunku z Niemcami dat we wrześniu ujemne saldo w kwocie 1.700 000 zł. W październiku sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej, ponieważ 85 proc. wywozu z Polski do Niemiec nie posiada żadnej gwarancji, że Niemcy należność pokryją.

Polsko-angielskie rokowania węglowe

WARSZAWA. Pat. Jutro przybywa do Warszawy delegacja angielskich przemysłowców węglowych w celu kontynuowania rozpoczętych w kwietniu w Londynie rozmów z delegacją polskiego przemysłu węglowego na temat porozumienia eksportowego. Konferencja rozpocznie się 12 bm. i będzie trwała prawdopodobnie 3 dni. Równocześnie z delegacją angielskich przemysłowców węglowych przybędzie do Polski podsekretarz stanu Faulkner, dyr. departamentu angielskiego ministerstwa górnictwa.

Parlament korporacyjny we Włoszech.

Mowa Mussoliniego.

RZYM (Pat). Dziś odbyło się tu uroczyste posiedzenie zgromadzenia delegatów 22 korporacji, które mają zastąpić parlament w nowym ustroju korporacyjnym. Posiedzenie zajął przemówieniem Mussolini, stwierdzając, że, o ile wiek poprzedni głosił hasło równości politycznej, o tyle obecny wiek laszyetowski, podtrzymując dawne zasady, głosi równowagę obowiązków pracy dla wszystkich. Po przemówieniu Mussoliniego posiedzenie zamknięto. W skład izby wchodzi 823 delegatów, w tem 5 niewiast.

RZYM (Pat). Dziś na Kapitolu, w sali Juniusza Caesara, odbyła się uroczystość powołania do życia rad korporacyjnych. Duce obrał sobie miejsce u stóp pomnika Caesara i wygłosił przemówienie.

Powiedział, że zebranie rad korporacyjnych jest najważniejszym wydarzeniem w dziejach Włoch. Jest to zgromadzenie rewolucyjne, stanowiące doniosły etap w rozwoju instytucji prawa i obyczajów oraz stwarzające zmiany w życiu spo-

CHŁWA

waniliowa, orzechowa, czekoladowa, migdałowa, brulee

E. WEDEL

Zawieszenie w czynnościach wiceburmistrza Gniezna.

POZNAŃ. Pat. Z Gniezna donoszą, że wskutek zarządzenia wojewody poznańskiego wiceburmistrz miasta Gniezna Hensel został zawieszony w czynnościach. Poza tem wytoczono mu dochodzenie dyscyplinarne.

Wiadomości telegraficzne

ZAGRANICZNE.

** W kopaniu węgla Hokkaido nastąpił wybuch, wskutek którego poniosło śmierć 37 górników. 800 robotników zostało zasypanych lecz zdolano ich uratować.

** Podczas burzy szalejącej u wybrzeży Kanio zginęło 700 robotników koreańskich.

Przed plebiscytem w zagłębiu Saary.

RZYM (Pat). Komitet trzech, mający przedstawić Radzie Ligi Narodów raport w sprawie plebiscytu w zagłębiu Saary, kontynuował wczoraj swe prace, w których orali udział eksperci francuscy oraz rzeczoznawca niemiecki dr. Vogt. Drugi rzeczoznawca niemiecki Buerckel wyjechał onegdaj do Berlina.

RZYM (Pat). Po posiedzeniu komitetu trzech do spraw zagłębia Saary opublikowano komunikat, w którym komitet zawiadamia, że Niemcy i Francja zgodziły się delegować swoich przedstawicieli do komitetu trzech, celem przedyskutowania kwestyj technicznych, jakie komitet proponuje przedstawić do zbadania komitetowi finansowemu Ligi Narodów.

GENEWA (Pat). Przewodniczący komisji rządzącej zagłębiem Saary przesłał do Ligi Narodów sprawozdanie o działalności ochotniczej

służby pracy, podległej frontowi niemieckiemu „Zagłębia”. Sprawozdanie opiera się na materiałach uzyskanych w czasie rewizji i omawia w szczególności presję, wywieraną przez front niemiecki na ludność zagłębia. Mieszkańcy są wzywani indywidualnie do wstępowania do frontu niemieckiego. Ponadto sprawozdanie podkreśla interwencje rządu niemieckiego w zagłębiu Saary, przytaczając szereg wypadków popartych dokumentami.

SAARBRUECKEN (Pat). Komuniści urządzili ostatnio w różnych miejscowościach zagłębia Saary tak zwane błyskawiczne demonstracje. Grupy, złożone ze 100 do 150 osób, zbierają się niespodziewanie w określonych miejscach i po odśpiewaniu międzynarodówki lub wygłoszeniu przemówienia rozpraszają się za zwyczaj przed interwencją policji.

W Hiszpanji w dalszym ciągu wrzenie

MADRYT (Pat). W piątek na przedmieściu Madrytu dokonano na burmistrza zamachu rewolwerowego. Zamieszki studenckie.

MADRYT (Pat). Pomiędzy studentami wydziału lekarskiego, fałszywymi i antyfaszystami doszło wczoraj do strzelaniny, w czasie

znanie Niemcom prawa równości zbrojeń. Niemcy podobno podejmą dyskusję w sprawie paktu bezpieczeństwa wzajemian za anulowanie klauzuli wojskowych traktatu wersalskiego.

Powrót ministra Goemboesa

BUDAPEST. Pat. Premier Goemboes powrócił wczoraj wieczorem do Budapesztu witań uroczyste na dworcu przez członków rządu oraz posłów węgierskiego i austriackiego.

Ambasador Bullit w Chinach.

PEKIN. Pat. Ambasador amerykański w Moskwie Bullit przybył wczoraj do Szanghaju. Wedle oficjalnych wiadomości planowane jest spotkanie Bullita z marszałkiem Czang Kaj Szekiem. Po kilkudniowym pobycie w Pekinie, Bullit wyjedzie do Stanów Zjedn. Chińskie koła polityczne przypisują podróży Bullita duże znaczenie.

Przemiany.

Rozdział między Polską a Francją nie ustaje. Nazwanie go dzisiaj już rozstrzygnięciem nie byłoby przesadą. Nietylko niektórzy, na szczęście nieliczni, lewicowscy politycy - no-dziennikarscy francuscy, którzy zdawna krzywili się na sojusz polsko-francuski, dzisiaj grzebią go jako zmarły, ale także najgorętsi jego zwolennicy stwierdzają, że obecnie sojusz polsko-francuski nie istnieje, dodając tylko, iż wszystko czynić należy, by odżył. Trudno zaś o dobitniejsze określenie rozbieżności. Niema dzisiaj współpracy politycznej między Francją i Polską.

Wynurzają się natomiast na widnokrąg europejski od Wschodu, gdzie dotychczas nasz sojusz był słupem najpotężniejszym, w stronę Francji zjawiska nowe.

Bardzo doniosłą przemianę wnoszą w dotychczasowy stan rzeczy nowe ukształtowanie się stosunków między Francją i Rosją Sowiecką. Nawiązane od dziecięciu lat, w październiku 1924, stosunki dyplomatyczne między obu krajami nie obejmowały jednak żadnej współpracy politycznej. Dopiero pojawienie się od początku roku 1933 na gruncie europejskim Trzeciej Rzeszy, przężnej na wszystkie strony, a wyraźnie zaborczej w stronę Rosji, popchnęło i musiało popchnąć ku współdziałaniu na rzecz bezpieczeństwa pokoju. Utrwalenie rozłąki niemiecko-rosyjskiej, gdy zbliżenie tych dwu państw zawsze tak było złowrożeń, nie mogło pozostać zadaniem obojga dla Francji, a tak samo, zdawałoby się, dla Polski. Podparcie zaś sojuszu francusko-polskiego porozumieniem z Rosją mogło być bardzo korzystne i dla Francji i dla Polski i dla samego sojuszu. Oczywiście, gdyby jednocześnie ze zbliżeniem Francji z Rosją nie zarysowała się rozbieżność polityczna między Francją i Polską, a także zaniknięcie między Polską i Rosją z powodu stosunków Polski z Niemcami, stało tu bardzo poważne i dobre widoki dające nadzieję dla dyplomacji polskiej, która je jednak lekceważyła, nie dbając wcale o współpracę z Francją i Rosją na rzecz zabezpieczenia pokoju, tak jakby Polsce już to było niepotrzebne.

I oto dzisiaj nowy stan nastrojów i nowy układ dążności odzwierciedla się w takich oto m. in. uwagach p. Radka (Izwestia z 28-ub. m.):

„Nie byliśmy nigdy zachwyceni terytorjalnymi postanowieniami Wersalu, ale nie sądzimy, aby ta zmiana mapy Europy, którą przeprowadził zwycięski imperjalizm niemiecki, okazać się miała sprawiedliwszą... Jeżeli Polska chce naprawdę wzmocnić trwałość stosunków w Europie Wschodniej, powinna ona raczej być zadowolona ze zbliżenia między Francją i ZSRR, gdyż zmocni ono jej własne położenie... Gdyby się jednak okazało, że panujące w Polsce kota uważają, iż bardziej im na ręce iść z temi czynnikami w świecie, które chcą zmienić terytorjalny status quo, odejść od polska od Francji w jakichkolwiek okolicznościach”.

Co za zmiana! Rosja, która dawniej gotowa była współdziałać z Niemcami, jak to wyraził zamysł aktów w Kapallo z r. 1922, w obaleniu nowej budowy Europy, obecnie nie chce przysiąść ręki do zmiany jej mapy, co zresztą stwierdza całą swą polityką unow o nię agresji, o określeniu napastnika, o wzajemnej pomocy przeciw napadom. Natomiast Polska, której przewodziła polityką unow o nię po wojnie nienaruszalności traktatów i granic, stawia obecnie świat wobec wątpliwości, czy nadal broni tej nienaruszalności, czy też staje w obozie zwolenników ruchu. I trudno sobie wyobrazić większe przebarwienie polityczne!

Barzo zaś znanymi przemianami dodaje do tego nowe stanowisko Litwy. Zagrożona od r. 1913 przez Trzecią Kzeszę, której naabatyckie zapędy należą do najwyraźniejszych, zaczęła Litwa ujawniać, obok chęci uczestnictwa w szerszym porozumieniu na rzecz bezpieczeństwa, także skłonność ku pojednaniu z Polską. Gdy jednak Polska najprzód odmówiła w styczniu r. poprzedniego wspólne z Rosją, a następnie w październiku 1935 r. nie jak Łotwę i Estonję, do Francji. Z całym zapałem przyjmując Litwa przyjaźń z Francją jako nową dobę w stosunkach francusko-litewskich.

Co za zmiana! Dawniej Litwa, współdziałająca z Niemcami, zwróciła się do Francji, jako sojusznicy Polski, popierającej nas we wszystkich zatargach polsko-litewskich. Obecnie Polskę widzi się w zbliżeniu z Niemcami i w niezgodzie z Francją, a Litwa w poszukiwaniu bezpieczeństwa garnie się do przyjaźni z Francją. Trudno o bardziej uderzające przesunięcie.

Przemiany są wielkie. Nie możemy zaś stwierdzić, że dokonały się bez przyczynienia się z naszej strony. Wprosił przeciwnie.

Stanisław Siroński.

Nabożeństwo za ś. p. Wacławskiego w Warszawie.

WARSZAWA (Pat). Dnia 10 bm. w kościele akademickim św. Anny przy ul. Krakowskie Przedmieście odbyło się nabożeństwo za ś. p. Stanisława Wacławskiego. W nabożeństwie tem wzięło udział około kilkaset osób z pośród młodzieży akademickiej wszystkich uczelni warszawskich.

Po nabożeństwie grupa młodzieży

odśpiewała pierwszą zwrotkę hymnu narodowego, stojąc na chodniku przed kościołem. W pewnym momencie z grupy tej zaczęły wznosić okrzyki „precz z sanacją”, „precz z żydami”, wobec czego zostali oni rozproszeni przez oddział policji. Za stawianie oporu policjantom zatrzymano 6 osób.

List otwarty gen. Góreckiego do kombatantów francuskich.

PARYŻ (Pat). General Roman Górecki wydał przyjęcie dla preesa i wybitnych przedstawicieli kombatantów francuskich. Wśród serdecznej rozmowy gen. Górecki wyczuł obecnemu prezesowi R.D.A.C.-u Desbonesowi list otwarty byłych kombatantów polskich do byłych kombatantów francuskich, w którym wyłożone zostały zasadnicze linje zagranicznej polityki Polski ze specjalnym uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich. List stwierdza w konkluzji na podstawie bogatego udokumentowanego materiału, że w chwili obecnej nie istnieje między Polską i Francją żaden poważny konflikt, lecz tylko seria pewnych nieporozumień. Polska opinia publiczna niepokoi się wiele i dziwi, że we Francji tak mało głosów odzywa się w celu rozproszenia atmosfery wysoce niepomyślnej dla przyjaźni obu państw. Dlatego właśnie byli kombatanci polscy, towarzysze broni byłych kombatantów fran-

cuskich, pragną być głosem serca i rozsądku. Kombatanci polscy występują z inicjatywą wymiany poglądów, która wydaje się im niezbędną. Wypowiadając swoje pretensje i żale, kombatanci polscy spodziewają się, że ich francuscy koledzy zechcą im udzielić odpowiedzi i wyjaśnień. Wyświetlenie prawdy niewątpliwie rozproszy istniejące nieporozumienia i zapewni normalne funkcjonowanie przyjaźni, która stanowi dla obu krajów najskuteczniejszą gwarancję bezpieczeństwa i pokoju. Po zapoznaniu się z tym dokumentem, który zawiera 32 stronicie maszynowego pisma, prezes Desbones podkreślił zadowolenie z nawiązania wymiany poglądów w tak ważnej dla obu państw sprawie i zapewnił gen. Góreckiego, że ogół kombatantów francuskich podziela poglądy wyrażone w konkluzji listu otwartego i stoi na gruncie utrzymania sojuszu francusko-polskiego, opartego na podstawie całkowitej równości.

Prasa sowiecka o przesileniu francuskim.

MOSKWA (Pat). Prasa sowiecka reaguje na przebieg ostatniego przesilenia we Francji i na utworzenie rządu Flandria dość niejednolicie. Paryski korespondent „Izwestii” charakteryzuje rząd Flandria jako rząd koncentracji, który będzie miał olbrzymią większość w izbie. Korespondent „Prawdy” twierdzi, że między grupami Flandria i Tardieu

nie ma żadnej istotnej różnicy w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Różnica zdań między Doumergue'em i radykałami polegała na kwestii tempa faszyzacji. Zdaniem „Za Industrializacją”, odmowy wejścia do rządu Tardieu i marszałka Petaina oznacza, że prawica uważa rząd za tymczasową kombinację.

Poufne rokowania angielsko-japońskie.

MOSKWA (Pat). Londyński korespondent „Prawdy” donosi o odbywających się w Londynie między ministrem spraw zagranicznych Simonem a ambasadorem japońskim Matsudai-ą poufnych rokowań.

w sprawie podziału strefy wpływów w Chinach i na Pacyfiku. Rokowania mają dotyczyć również zagadnień gospodarczych, mianowicie podziału rynków i ewentualnej pożyczki angielskiej dla Japonii.

Japończycy powiększają Mandżurję.

MOSKWA (Pat). Korespondent „Prawdy” donosi z Szanghaju, że Japończycy przyłączyli do Mandżurji nowy okrąg Sintung, zawierający 17

wiosek i jedno miasto. Okrąg ten należał dotychczas pod względem administracyjnym do Chin północnych i graniczył z prowincją Jehol.

Sledztwo w sprawie zamachu w Marsylii.

PARYŻ (Pat). Prasa paryska podaje, że w związku z zamachem na króla Aleksandra aresztowano dotychczas w różnych państwach europejskich 70 osób, którym przypisuje się w większym lub mniejszym stopniu udział w zamachu.

bepośredni współnicy zamachu rewlucyjności Kraj, Połpizyl i Radicz.

We Włoszech aresztowano dr. Pawelcika i Kwaternika. Władze francuskie domagają się ich wydania, widząc w nich głównych organizatorów zamachu. W Wiedniu aresztowano Pericza, który zorganizował wysłanie terrorystów do Francji. We Francji zatrzymani zostali

W Jugosławii aresztowano matkę i siostrę Kwaternika.

W Turcji — kierownika macedońskiej organizacji terrorystycznej Michajłowa oraz jego pomocników Drangowa i Mastowa. Bułgaria domaga się ich wydania. W Bułgarii aresztowano deputowanego Stojewa i byłego mn. handlu Diczewa, który pozostawali w stosunkach z V. R. M. O. (macedońska organizacja terrorystów).

Rozruchy na wyspie Kubie.

HAWANA (Pat). Do okręgu Quantano przybył oddział wojskowy w celu zmuszenia włóscian do opuszczenia gruntów, nadanych w swoim czasie ich przodkom. Na mocy wyroku sądowego włóscianie ci mają być pozbawieni ziemi na

rzecz pewnego towarzystwa zagranicznego. W dniu dzisiejszym 200 żołnierzy zaatakować ma 500 uzbrojonych chłopów, broniących swej ziemi. Powszechny związek w Santiagu de Cuba ogłosił na znak sympatii strajk powszechny.

Związek Rewizyjny Samorządów.

W ministerjum spraw wewnętrznych trwają prace nad statutem związku rewizyjnego samorządów terytorjalnego. Statut ten ma być ogłoszony w najbliższym czasie, tak, aby związek rewizyjny mógł rozpocząć swą działalność od 1 kwietnia 1935 r.

Jak słychać, budżet roczny związku wyniesie ma około 600 tysięcy złotych, które pokryte będą przez samorządy w drodze przymusowych rocznych składek. Dalszym źródłem dochodów związku będą opłaty, pobierane za czynności rewizyjne i instrukcyjne. Taryfa tych opłat będzie uchwalona przez władze związku.

Podobno desygnowanym kandydatem na prezesa związku rewizyjnego samorządów jest p. wiceminister Jaroszyński.

Magistrat Warszawy ma proces z 6 ciu ławnikami.

W bieżącym miesiącu sześciu b. ławników warszawskich, występuje na drogę sądową przeciw obecnemu zarządowi miasta.

Procesy te są wywołane decyzją obecnego zarządu miasta, który uznał za nieprawne zaopatrzenie emerytalne, pobierane przez niektórych ławników i albo zupełnie je skasował, albo też znacznie zmniejszył. Byli ławnicy występują obecnie na drogę sądową, chcąc w ten sposób odzyskać przyznane im emerytury.

Magistrat Warszawy ma proces z 6 ciu ławnikami.

W bieżącym miesiącu sześciu b. ławników warszawskich, występuje na drogę sądową przeciw obecnemu zarządowi miasta.

Procesy te są wywołane decyzją obecnego zarządu miasta, który uznał za nieprawne zaopatrzenie emerytalne, pobierane przez niektórych ławników i albo zupełnie je skasował, albo też znacznie zmniejszył. Byli ławnicy występują obecnie na drogę sądową, chcąc w ten sposób odzyskać przyznane im emerytury.

Odezwa gen. Józefa Hallera.

Z okazji 16-iej rocznicy ukończenia wojny światowej gen. Józef Haller, jako wódz armji polskiej, walczącej we Francji, wydał odezwę rozkaz do swych dawnych podkomendnych, przeznaczoną do odczytania na zebraniach organizacyjnych we wszystkich oddziałach Związku Hallerczyków.

Odezwa podnosi wiekopomne znaczenie stworzonej na ziemi francuskiej niezależnej armji narodowej polskiej, co stało się możliwe „dzięki przewidującej polityce Komitetu Narodowego, kierowanego przez Romana Dmowskiego, oraz dzięki ofiarnemu wysiłkowi Polonii amerykańskiej, której przewodził Ignacy Paderewski”.

Wspominając o rozlicznych trudnościach, jakie w czasach obecnych przeżywać musza dawni jego podkomendni, gen. Haller ufa, że w Polsce zwycięstwo ostateczne zawsze odniesie musza niezłomne zasady chrześcijańskie, przez naród polski wyznawane i kończy apelem:

„Solidarni z Narodem i karni w każdym swym wysiłku, świadomi swych obywatelskich obowiązków, oraz odpowiedzialności, aie i przynależnych wolnym obywatelom praw — pracujcie zawsze w imię naszego bojującego hasła: „Dla Ciebie, Polsko i dla Twej chwały”.

Boże Narodzenie w BETHLEEM

Pod protektoratem Jego Eks. Ks. Biskupa D-ra K. Tomczaka plebrymka do Ziemi Świętej, polączona ze zwiedzaniem Aten i Konstantynopola 18-XII — 2-I. Cena zł. 750.— Akcja Katolicka w Łodzi, ul. Skorpuki 1 a. Wagons-Lits/Cook, Wilno, Mickiewicza 6. 12800

Rzekomym rozłam w kole Narodowym w Łodzi.

Niektóre pisma sanacyjne doniosły, że w tonie klubu Narodowego w łódzkiej Radzie Miejskiej doszło do poważnych rozdziewków natury wewnętrzno - organizacyjnej, wskutek których przy omawianiu kandydatur do prezydium Rady Miejskiej wystąpiło z klubu 12 radnych, zakładając odrębną frakcję i postanawiając „rzeczowo ustosunkować się do poszczególnych zagadnień Zarządu Miejskiego”.

Professor J. Krzyżanowski laureatem.

Lubelski związek pracy kulturalnej przyznał nagrodę naukową im. H. Łopacińskiego, p. Juljenu Krzyżanowskiemu, prof. Uniwersytetu Warszawskiego za całokształt — jak brzmi orzeczenie komitetu nagrody — dotychczasowej jego pracy naukowej w dziedzinie historii literatury polskiej, pracy uwieńczonej dziełem „Romans Polski 16 wieku”, które wydane zostało w bieżącym roku przez Towarzystwo przyjaciół nauk w Lublinie.

Komisarze w BB.

W kołach zbliżonych do obozu rządowego zwracają uwagę, że zarówno przy otwarciu sesji budżetowej, jak i po jej odcrozeniu nie odbyła się w Klubie BB. tradycyjna odprawa.

Co więcej, powłowie, którzy zwrócili się do władz klubowych o wskazówki co do sposobu działania w tak zwanym terenie, nie otrzymali ich wcale. Mówiono im prosto, aby działali według wskazówek dawnych. Ponieważ jednak zasły nowe okoliczności, w których dawne instrukcje nie wystarczają, w szeregach posłów sanacyjnych powstała duża dezorientacja. Ilustracją rozprężenia panującego w poszczególnych organizacjach BB, jest wyznaczenie komisarzy dla naprawy stosunków lokalnych. W Łodzi takim komisarzem został były minister Hubicki.

Komisarze w BB.

Ostatnio zaś na terenie warszawskim obdarzono tą misją posła Datułowicza, znanego ze swoich występów przeciw sprawom urzędniczym.

Rozłam w sanacyjnej organizacji kobiet.

Od dłuższego czasu panowały silne tarcia w krakowskim oddziale sanacyjnym „Pracy Obywatelskiej Kobiety”, zarówno na tle organizacyjnym jak i pewnych posunięć społeczno-politycznych. Ostatnio teryenty te przybrały na sile i doprowadziły do rozłamu. Jak się dowiaduje „Kurier Lwowski”, powstały dwie organizacje działaczek sanacyjnych, przyczem wiele kobiet wycofało się zupełnie z czynnej pracy społeczno - politycznej obozu sanacyjnego.

Redukcji w ubezpieczalniach

Władze nadzorcze uważają, że okres reorganizacji ubezpieczalni społecznych (dawnych kas chorych) został zakończony. Wobec tego od Nowego Roku mają być przeprowadzone redukcje personelu urzędniczego ubezpieczalni w całym kraju. Redukcji ulegnie personel administracyjny i administracyjno-lekarski w granicach do 30 proc. obecnej liczby.

Dochođenje przeciw pos. Wronie.

Wznowienie sledztwa wstępnego w sprawie b. posła Rozańskiego przybiera sensacyjny obrót. Okazuje się mianowicie, że ekspertyza graficzna dokumentów, podpisanych przez pos. Wronę (ze Stron. Lud.) w sprawie otrzymywanych od Rozańskiego sum, wydała wyniki dość niekorzystne. Wobec tego przeciwko pos. Wronie ma być wszczęte obecnie dochodzenie za złożenie fałszywych zeznań przed sądem.

Rejestracja lekarzy.

Ministerstwo opieki społecznej zarządziło ponowną rejestrację lekarzy na całym terenie Rzplitej. Oa rejestracji zwolnieni są ci lekarze, którzy posiadają zezwolenie na praktykę lekarską, wydane przez dyrekcję Służby Zdrowia, lub urzędy wojewódzkie.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową MORSZYŃSKĄ WODĘ GORZKĄ w dawce od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i skład. aptecznych.

Za skupywanie broni.

Zydowski „Nasz Przegląd” w notatce p. t. „Surowy wyrok za skupywanie broni” pisze co następuje: „Lubelski Sąd Okręgowy, na sesji wyjazdowej w Chełmie, rozpatrywał sprawę Pinkwasa Kładmiera oraz Szyjla Zylbera, członkowie organizacji „Brith-Trumpeldor”. Akt oskarżenia zarzucał im, że nakładali podociera broni 7 p. p. leg. w Chełmie, plut. Kmicicka, do sprzedaży broni pułkowej i a nuncji.

Wielka podaż zboża i nieurodzaj.

„Kładmier zapytany, w jakim celu i na czyje polecenie skupywał i przewoził broni oświadczył, że działał z polecenia organizacji sjonistyczno - rewizjonistycznej w Warszawie, a broni przeznaczona była dla członków organizacji w Palestynie, którzy musza bronić się przeciwko Arabom.

„Sąd wydał wyrok skazujący Pinkwasa Kładmiera na rok więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Szyjla Zylber został skazany na półtora roku więzienia i kara ta nie została mu zawieszona”.

Organ żydowski pozwala sobie na bezczelny tytuł „Surowy wyrok...” za namawianie podociera do kradzieży broni pułkowej i t. d. Czy nie należałoby się też zająć ową organizacją sjonistyczno - rewizjonistyczną, która organizuje podobne zło-dziejstwa?

Pospolite ruszenie oświatowe członków stowarzyszeń społecznych usunie hańbę analfabetyzmu!

Wskazówki w sprawie Miesiąca walki z analfabetyzmem — w Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 7.

Strajk szoferów w Brukseli

BRUKSELA. Pat. Na tle trwającego do szeregu dni częściowego strajku szoferów taksówek doszło wczoraj, w kilku punktach miasta, do rozruchów. Policja zmuszona była w kilku wypadkach interwenjować. Aresztowano kilka osób.

Od dnia dzisiejszego w taksówkach obok szoferów znajdować się będą policjanci.

Ordery i odznaczenia.

W niedzielę, dnia 11 listopada o godzinie 12-iej pan wojewoda wileński, Władysław Jaszczolt, w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Pana Prezesa Rady Ministrów dokona aktu dekoracji odznaczeniami państwowymi osób następujących:

I. Krzyżem Ołteńskim orderu Odrodzenia Polski

p. Kazimierza Okulicza, naczelnego redaktora „Kurjera Wileńskiego” p. inż. Edwarda Pecejkę, naczelnika Wydziału Dyrekcji O. K. P.

II. Krzyżem Kawalerskim orderu Odrodzenia Polski

p. Wiktor Niedzwiedzkiego, starostę powiatowego w Postawach i p. inż. Alfreda Kulińskiego, starszego kontrolera mechanicznego Dyrekcji O. K. P.

III. Złotym Krzyżem Zasługi

p. Marijana Władysława Jankowskiego, wojewodę wileńskiego, p. inż. Henryka Karola Jensa, p. Kazimierza Swięckiego, p. Teodora Nagurskiego, wiceprezidenta miasta Wilna, p. Stanisława Ulanysza, zastępcę naczelnika biura Dyrekcji O. K. P., p. inż. Emila Wisniewskiego, kierownika oddziału Dyrekcji O. K. P., p. dr. Wacława Krolewskiego, naczelnika Wydziału Dyrekcji O. K. P., p. Mieczysława Spakiewicza, dyrektora teatru, p. Tynona Niesiołowskiego, p. Leona Niewiarowicza, kierownika doświadczeń w Berawczewcu i p. Olgierda Kucharskiego, kierownika Urzędu Opłat Stempowych.

IV. Srebrnym Krzyżem Zasługi

p. Tadeusza Ryńskiego, p. Bohdana Czyżantowa, p. Karola Przegalńskiego, p. Antoniego Swięckiego, p. Michała Borysiewicza, p. Piotra Ostrowskiego, p. Salomona Dubina, p. Elżbiety Sokotowskiej, p. Terese Trętynkiewiczowej, p. Zygmunta Edelwajna, p. Stefana Lipińskiego, p. Piotra Urbanowicza, p. dr. Arkadiusza Jaks-Tyrra, p. Kazimierza Budrewicza, p. Jana Szypillę, p. Stanisława Pawłowicza, p. Feliksa Wasiewiczowskiego, p. Arnolda Kuczewskiego, p. Władysława Ideczaka, p. Wiktorą Kęginę, p. Stanisława Kierkousa, p. Mieczysława Kabanowskiego, p. Marię Szewczykową, p. Marię Mielusową, p. Władysława Sielenciewicza, p. inż. Wacława Moszczyńskiego, p. Antoniego Czaji, p. Zygmunta Adamowicza, p. Marijana Maciejewskiego, p. Ignacego Pakcia, p. Teodora Krzysztołowicza, p. Witalisa Kuzmickiana, p. Edmunda Kozłewicza, p. Józefa Marcinkiana, p. dr. Władysława Zemojła, p. Franciszka Niedzwiedzkiego, p. Kacpra Janiszewskiego, p. Jana Rutkowskiego, p. inż. Edwarda Czwarckę, p. Ryszarda Wołanowskiego, p. Jądwigę Dabulewiczównę, p. Aleksandra Kondradę, p. Antoniego Worono, p. Kazimierza Szalkowskiego, p. Wacława Zwierowicza, p. Tomasa Kutniaka, p. Wiktor Nowina-Przybylskiego, p. Antoniego Balcewicz i p. Mieczysława Rymkiewicza.

V. Brązowym Krzyżem Zasługi

p. Franciszka Szaranowskiego, p. Józefa Rudzińskiego, p. Annę Bosiaczkę, p. Romana Baldina, p. Augustyna Rudaka, p. Józefa Węckiewicza, p. Wincentego Michalowskiego, p. Zygmunta Zawartko, p. Czesława Jaworskiego, p. Jana Kucharskiego, p. Elję Szulman, p. Roberta Szukiela, p. Stanisława Buźwalskiego, p. Włademara Onosko-wicz-Jacyna, p. Kazimierza Budrewicza, p. Alfonsa Gustawskiego, p. Kazimierza I. hiesiala, p. Władysława Zdanewskiego, p. Aleksandra Fijałkowskiego, p. Kazimierza Kurpisa, p. Bronisława Szyzka, p. Władysława Kotkowicza, p. Zuzanne Zaplawienko, p. Władysława Milewskiego, p. Jana Oleczyka, p. Kazimierza Nowickiego, p. Adama Szyzła, p. Jana Szaryka, p. Franciszka Hermanowicza, p. Ignacego Urbanika, p. Józefa Pilarka, p. Ignacego Kuraszewicza, p. Władysława Klusa, p. Jana Gaj-culewicza, p. Marię Posoczkowównę, p. Jan Malinowskiego, p. Wincentego Jankowskiego, p. Aleksandra Sielenciewicza i p. Józefa Rodziewicz.

Poza tem Pan Wojewoda udekoruje Krzyżami Zasługi funkcjonariuszów Policji Państwowej p. Boiesława Kozyrę, p. Józefa Duczmała, p. Stanisława Łusiaka, p. Henryka Mazanowicza, p. Stanisława Kalickiego, p. Jana Herdzinę, p. Augusta Filczewskiego i p. Juljana Taturę.

Najwięcej uporzycywe zaparcie
lecz szybko i osłone PIGULKI KOWENA (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko zawierające 30 pigulek — zł. 2.50
Do nabycia we wszystk. aptekach.

Wielka podaż zboża i nieurodzaj.

Podaż zboża na rynkach krajowych była przez całą jesień bardzo duża, tymczasem statystyki wykazują, że rok 1934 przyniósł nam nieurodzaj. Tej pozornej sprzeczności nie można tłumaczyć jedynie ciężkim położeniem rolnictwa i koniecznością natychmiastowego zdobycia gotówki na podatki i procenty.

Nie należy więc przedewszystkiem zapominać, że rok 1933 przyniósł zniory bardzo dobre i pozostały jeszcze pewne zapasy, które na wieść o nieurodzaju zostały natychmiast rzucone na rynek. Trudno określić ile tego było, ale nasz rynek ubogi w kapitały musiał to odebrać.

Dużą rolę odegrał też w bieżącej jesieni jęczmień. Tak się składało, że od kilku lat jęczmień browarny na wiosnę był taniej. Narzeczni doświadczeni rolnicy nie brali więc w tym roku zupełnie pożyczek pod zastaw jęczmienia, lecz wszystko niemal sprzedali już na jesień. Tem się tłumaczy, że wywóz jęczmienia w ciągu bieżącej jesieni był większy niż w ciągu całego zeszłego roku.

Wzmozoną podaż zboż można sobie wreszcie wytłumaczyć niezwykle obfitymi zbiorami ziemniaków i bardzo niską ich ceną. Toteż rolnicy wyzywali się w niemal całkowicie zboża, zachowując ziemniaki dla siebie.

Wszystkie te czynniki nie zmieniają jednak sytuacji, że stojmy raczej przed niebezpieczeństwem pewnych niedoborów, niż nadmiaru.

KRONIKA.

Szesnastolecie Odzyskania Niepodległości.

Uroczystości, związane z tegorocznym obchodem Niepodległości Państwa rozpoczęły w sobotę wieczorem kapistrzyk orkiestr na Placu Orzeszkowej. 8 zespołów muzycznych w iloczbie 300 osób wojskowych i cywilnych odegrało wspólnie szereg utworów, inaugurując uroczystości hymnem państwowym. Po koncercie na placu orkiestry, poprze-

dziane pocztami z zapalaniem pochodniami, przeszły ulicami miasta do swych siedzib, grając po drodze marsze i różne melodie legionowe. O godz. 20-ej na Placu Lukskim odegrano widowisko p. t. „Wyciąg krwi pokoleń porzobiorowych”. W ciągu przedpołudnia teatr międzyszkolny zorganizował dla uczącej się młodzieży 2 poranki.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda naogół słoneczna, ze stopniowym wzrostem zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju. Po nocnych przymrozkach, dniem temperatura do 12 C. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

BYZURY APTEK:

Dziś w aptekach zastępują: Suko, Augustowski — ul. Kijowska Nr. 2 (tel. 10-31), Frumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (tel. 3-29) i Restowski — ul. Książkowska Nr. 31, Wysockiego — ul. Walska (tel. 11-99), oraz wszystkie na przedmieściach, proszę zapisać.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Uroczystość Opieki Matki Boskiej.** Wczoraj wieczorem przy tłumnym udziale ludności katolickiej rozpoczęła się w Ostrzej Bramie doroczna uroczystość Opieki Matki Boskiej, która potrwa przez cały tydzień do soboty wieczorem.

— **Sodalizacja Marj. A-czek U.S.B. w Wilnie** powiadania swych członków, że w niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 8.30 odbędzie się wspólna Msza św. w kaplicy S.S. Urszulanek (Skopówka 4) potem zebranie ogólne (Uniwersytecka 9-9). Obecność członków konieczna.

Z MIASTA.

— W trzecią rocznicę zgonu s. p. Stanisława Wacławskiego studenta U. S. B. Wczoraj, jako w trzecią rocznicę tragicznej śmierci s. p. Wacławskiego, w kościele św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego.

W kościele prawie sama studenci, przeważnie ze starszych kursów. Po mszy św. uformował się pochód na cmentarz antokolski, gdzie na grobie s. p. Wacławskiego złożono dwa wieńce — jeden od Bratniej Pomocy, drugi od Młodzieży Wszepolskiej. Po odśpiewaniu paru pieśni młodzież w spokoju rozeszła się do domów.

— **Nabożeństwo za poległych policjantów.** Dorocznym zwyczajem w dniu 10 b. m. odbyło się żałobne nabożeństwo połączone ze złożeniem wieńców na grobach poległych w służbie policjantów.

O godz. 10 rano w kościele św. Kazimierza odprawiona została uroczysta Msza św. żałobna przez ks. Chrobak, który wygłosił okolicznościowe kazanie, poświęcone pamięci poległych policjantów.

Na nabożeństwie obecny był wojewoda wileński, p. Wł. Jaszczolt, wicewojewoda Jankowski, komendant garnizonu ppłk. Blocki, delegacje oficerów, podoficerów i szeregowych wszystkich pułków, stacjonujących w Wilnie, delegacje organizacyj b. wojskowych, przysposobienia wojskowego oraz całego szeregu zrzeszeń społecznych.

Po nabożeństwie zebrani w kościele udali się na cmentarz Rossa, gdzie na wspólnej mogile poległych policjantów nastąpiło złożenie wieńców.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we czwartek 15 b. m. o godz. 20 ej w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Projekt regulaminu obrad Rady Miejskiej m. Wilna, 2) Ustalenie ilości Komisji radzieckich, 3) Wybory Komisji, 4) Wybory Komisji Rewizyjnej.

— **Wybory do władz Kasy Komunalnej.** Wybory władz K. K. O. przeprowadzone zostaną przez Radę Miejską w początkach przyszłego miesiąca. Po zatwierdzeniu wyborów przez władze nadzorcze odwołane zostaną w Komunalnej Kasie Oszczędności Rady komisaryczne.

SPRAWY WOJSKOWE

— **Uroczystości wojskowe na Antokolu.** W dniu 10 b. m. odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru strzeleckiego 6 p. p. Leg. jako nagrody honorowej za zwycięstwo mistrzostwa strzeleckiego dywizji przez ten pułk w 1934/5 r.

Wręczenie sztandaru odbyło się w sposób uroczysty przez dowódcę dywizji gen. Skwarczyńskiego na boisku sportowym 6 p. p. Leg. na Antokolu.

Następnie gen. Skwarczyński wręczył nagrodę przechodnią plutonowi łączności z 1 p. p. Leg., zdobyłą podczas technicznych zawodów dywizyjnych oraz rozdał wiele nagród indywidualnych i dyplomów oficerom, podoficerom i szeregowym 1-szej dywizji, uzyskanych podczas zawodów strzeleckich.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada mistrzowskiego pułku na ul. Kościuski, którą przyjął gen. Skwarczyński w towarzyszeniu wyższych oficerów i delegacji pułkowych.

— **Zasiłki dla rezerwistów.** Referat wojskowy magistratu kończy już akcję wydawania zasiłków rezerwistom powołanym w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe. Noraj sławek nie uległy zmianie i są utrzymane w wysokości zesłotocznej.

Należy podkreślić, że w roku bieżącym liczba korzystających z zasiłków była znacznie większa, niż w latach ubiegłych, co tłumaczy się zubożeniem ludności na skutek kryzysu.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Nowa chrześcijańska placówka handlowa w Wilnie.** W gmachu B-ułu Tow. Spółdzielczego w Wilnie przy ul. Mickiewicza 29, została dn. 6.XI 34 r. otworzona polska firma „Sklep Galanterji Marji Kosinowej”.

Uroczystość poświęcenia lokalu dokonał ks. prob. Żarnowski i wobec licznie zebranych gości wygłosił treściwe i w podniosłych słowach życzenie pomyślnego rozwoju tej chrześcijańskiej placówki.

„Ta nowootwarta chrześcijańska firma handlowa znajdzie napewno uznanie społeczeństwa wileńskiego, bo gwarantuje kupującym pierwszorzędną towar, rzetelne ceny oraz łachową i grzeczną obsługę.”

Pełną gwarancję rozwoju tej polskiej firmy jest to, że kierownictwo jej objął znany i rutynowany kupiec z branży galanterijnej p. Jerzy Košina.

Ze swej strony składamy nowo-otwartej firmie staropolskie „Szczęść Boże”!

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Posiedzenie Naukowe WIL-Twa Lekarski i Kola Internistów** odbędzie się dnia 12 b. m. o godz. 20 (Zamkowa 24) z referatami: prof. A. Januszewicza i dr. dr. Gordona, Buraka i Salitówny.

Pod Protektorem Jego Eks. Ks. Biskupa D-ra Tomczaka
POPULARNA PIELGRZYMKA do Rzymu
wraz ze zwiedzeniem Wiednia, Wenecji, Padwy (Neapolu)
3-1 — 13-1
ZŁ. 425.-
Zapisy i informacje: AKCJA KATOLICKA w ŁODZI, ul. K. Skorupki 1-a, WAGONS-LITS/COOK, Wilno, Mickiewicza 6.

— **Amatorski teatr robotniczy.** Dziś staraniem sekcji teatralnej chrześc. uniwersytetu robotniczego, odbędzie się przedstawienie teatralne p. t. 1) „W katorżę” uram — Edmunda Libańskiego, 2) „Podejrzana osoba” komedia — Stanisława Dobrzańskiego. Przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej Cn. U. R. przy ul. Metropolitanej Nr. 1 w podwórzu. Początek o 6 wiecz.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Tydzień szkoły powszechnej.** Komitet „Tygodnia szkoły powszechnej” komunikuje, że akcja na rzecz budowy szkół powszechnych na terenie Wilna odbędzie się w dniach od 12 do 18 listopada r. b. Akcja komitetu obejmuje szereg atrakcji, które będą miały na celu przysporzyć funduszy na budowę publicznych szkół powszechnych. W tygodniu tym odbędzie się również kwesta na ten sam cel.

— **Wieczorowe Kursa Zabawkarstwa Artystycznego i Rzeźby Wil. Tow. Art. Plast.** uruchomione w lokalu Szkoły Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego, Mickiewicza Nr. 7 — czynne są codziennie od godz. 17-ej do 20-ej. Zapisy na pozostałe miejsca przyjmowane są nadal w Sekretariacie Szkoły Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego w godz. od 10-ej do 12-ej.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, przechodzą przy użyciu rano i wieczorem po adriackiej naturalnej wody górskiej „Franciszka - Józefa”. Pytanie lekarzy. 21109

Teatr i muzyka

— **Teatr muzyczny „Lutnia”** Dziś, o godz. 8.15 wiecz. po raz 3-ci elektowna i melodyjna operetka Falla „Madame Pompadour”, która odniosła wielki sukces artystyczny i cieszy się zasłużonym powodzeniem. W roli tytułowej J. Kuczyńska w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. Ze pol baletowy z udziałem M. Marlowy i J. Ciesielskiego wykona efektowną scenę baletową „Markiza i rewolucjonista” do muzyki wileńskiego kompozytora K. Skindera. Zniżki ważne.

— Dziś o godz. 4 pp. po cenach znanych operetki Abrahama „Bal w Savoy”.

— **Dzisiejszy Poranek Symfoniczny w „Lutni”** Dziś o godz. 12.30 pp. odbędzie się III-ci poranek symfoniczny o bogatym i interesującym programie. Udział bierze Wil. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. M. Koehanowskiego. Solistą będzie zaszczytnie znany znakomity artysta Bogumił Sykora. Przy nabyciu biletów zachowana będzie ścisła kolejność loteri.

— **Poniedziałkowe widowisko propagandowe w „Lutni”** Jutrzejsze przedstawienie propagandowe wypełni melodyjna operetka „Orlow”, która ukaze się po raz 38-mi i ostatni. Ceny propagandowe.

— **Teatr Miejski Pohulaka** Dziś o godz. 12 w pol. i o godz. 1 m. 30pp piękna i kolorowa wystawa bajki dla dzieci według Andersena p. t. „Słowik”. Balet w wykonaniu szkoły N. Muraszewej. Ceny propagandowe. Ostatnie dwa przedstawienia!

— **Dzisiejsza popołudniówka** Dziś o godz. 4-ej (po raz 40-ty) doskonała komedia współczesna Volpusa „Zwycięzcy kryzys” z J. Boneckim i M. Węgrzyńcem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8-ej** ciesząca się dużym powodzeniem, świetna komedia współczesna Mariana Henara p. t. „Firma”. W roli głównej J. Bonecki. Dekoracje W. Makojnika. Ceny propagandowe.

Jutro o godz. 8 w. „Zwycięzcy kryzys”

— **Najbliższa premiera** Teatru na Polulance będzie komedia w 4-ach aktach G. B. Shawa „Nigdy nie można przewidzieć”.

odpowiedzi „Kurjerowi Wileńskiemu”

W ostatnim numerze „Kurjera Wileńskiego” niejaki p. Józef Biały, korzystając ze sposobności, że w jego skrzynce do listów znalazł się przez pomyłkę list adresowany do kogoś innego (p. Biały sam te okoliczności stwierdza), przeczytał ów list i stwierdziwszy, że jest to odezwa Stronnictwa Narodowego, wyjąwszy go z zapisywania się na członków Stronn. Nar. i do składania ofiar pieniężnych, usiłuje przy tej okazji rozprawić się ze Stronnicem Narodowym.

Moglibyśmy naturalnie nie zwrócić uwagi na tę elukubrację, najęzwo na najwernie kłamstwami i wierutnie bzdurami, ale nie możemy poprosić odmówić sobie satysfakcji wykazania bezsensowności argumentów tego apologety ideologii: „Kurjera Wileńskiego”, oraz „osobistego wroga” Stronnictwa Narodowego.

Zacznijmy od końca. W odezwie Stron. Narod. jest zamieszczona uwaga następująca: „nadmieniamy, że nazwiska ofiarodawcy w razie zwyciężenia mogą pozostać nieujawnione.” Najwziaczek z „Kurjera Wileńskiego” zapytuje, co to znaczy? i natychmiast wyciąga wniosek, że „widocznie są ludzie, którzy wstydzą się, że są ofiarodawcami na rzecz Stronn. Narod.”

Odpowiedzi na ten domysł p. Białego udzielił parę dni przedtem z trybuny sejmowej pos. pułk. Miedziński, który na zarzut opozycji, że sanacja pozbawia pracy i chleba obywateli innych przekonan czynnie oświadczył: „tak jest, tak być powinno”.

W świetle tej odpowiedzi stanie się chyba jasne p. Białemu, dlaczego to nowi adeptci B. B. starają się możliwie głośno o swej przynależności politycznej rozgłaszać i dlaczego udzie innych przekonań niejednokrotnie ze swymi poglądami kryć się muszą.

Ponieważ Stronn. Narod. interesuje się nie tylko ludźmi, którzy o twarcie mogą do Stronn. Narod. należeć, ale i swymi cichymi zwolennikami, dlatego w ankiecie swej zapytuje o powody, dla których ktoś jawnym członkiem Stronn. Nar. być nie może. Naturalnie Stronn. Narod. nie zwracało się w tej sprawie do p. Białego, lecz do osoby, której nazwisko widniało na liście.

P. Biały w swem dążeniu do pogrzebienia Stronn. Narod. i pośredniej apolożji i ideologii politycznej „Kurjera Wileńskiego” nawraca do zagadnienia t. zw. orientacji z czasów wojny. Przy tej sposobności ujawnia się u niego, narzucono wiadc przykładem z góry, (mówiąc po Freudowsku) kompleks oraino-analny. Poglądy polityczne obrazują się p. Białemu koniecznie w „całowaniu. Mówi więc o całowaniu butów carowi Mikołajowi oraz o uderzeniu w pokłony przed kajzerem Wilhelmem. Ze p. biały — wzorem wszystkich sanatorów — usiłuje zasługę wysunięcia idei niepodległości polskiej zeskałmotać na rzecz obozu legionistów — nie stanowi to nic nowego. Są to rzeczy dawno wyjaśnione i odparte, a wysuwanie ich świadczy tylko o ziej woli dyskutującego.

Tragedja Polski było, że w okresie zmagania się narodów i oświadczania polski idee walki przeciwko wszystkim zaborkom można było jawnie głosić tylko na emigracji. Na ziemiach polskich działacze polscy musieli (pozwornie i chwiłow, przynajmniej z jednym zaborcą się godzić. Jeżeli obozowi narodowemu stawia się zarzut, że się godził chwiłow z Rosją, to obozowi, reprezentowanemu dziś przez „Kurjer Wileński”, można — o wiele nawet słuszniej — zarzucić godzenie się z Austrią

Niemcami. My tych zarzutów nie powtarzamy, ale dlatego musimy wyraźnie powiedzieć, że zarzuty lojalizmu obozu narodowego wobec Rosji są zwykłą bzdurą, a gładzenie o jakichś „poklonach” obozu narodowego wobec kajzera Wilhelma są wierutnem kłamstwem. Jeśli idzie o pokłony kajzerowi, to zwolenników tego programu niech p. Biały szuka wśród swych przyjaciół politycznych.

P. Biały oburza się, że w odezwie Stronn. Nar. mowa jest „o zapewnieniu Polakom na polskiej ziemi lepszego jutra” i zapytuje, a co z Białorusinami, Rusinami, Niemcami i Żydami? Odpowiedź bardzo prosta: my, Polacy, przedewszystkiem myślimy o nas samych, a wylączone przez p. Białego narodowości niech myślą również o sobie.

Jeśli idzie o współzycie z innymi narodowościami w obrębie Państwa Polskiego, to Stronn. Narodowe jest zwolennikiem zapewnienia im wszelkich należnych praw z tem jednak zastrzeżeniem, że gospodarzami w Polsce będą Polacy.

P. Biały kończy swój artykuł zapewnieniem, że porwał go „śmiech pusty”. Musimy stwierdzić, że po tak pustym artykule śmiech autora inny być nie mógł.

A na zakończenie drobna uwaga — cudzych listów się nie czyta, bo to oznacza conajmniej brak elementarnych zasad wychowania.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 11 listopada.

8.40: Czas. Piesń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pan domu. 9.45: Nabożeństwo. 10:10: Muzyka — w przerwach tr. z pola Mikołaja — traga. rewji wojskowej. 11:57: Czas. 12:00: Hejnał. 12:03: Wiad. meteor. 12:05: „Co wędziec rolnik powiem o zbytku mleka?” — odczyt. 12:13: I oranek muzyczny. 13:00: — odczyt. 12 listopada w Mińsku Mazowieckim. 13:15: D. c. poranek. 14:00: „ubiegłowy konkurs gramofonowy” (Kozłowski Wileński). 15:00: Pogad. rolnicza. 15:15: Tr. zakończenia meczu rewanżowego 1:1.S Smigły — Naprzód. 15:40: Audycja dla wszystkich. 16:00: Kiecytacja przy. 16:20: Spiewy historyczne. 16:43: Opowiadanie dla dzieci starszych. 17:00: Muzyka ludowa do tańca. 18:00: Słuchowisko. 18:45: „Pomnik Chwały na cmentarzu Obronców Iłowa” — odczyt. 19:00: Piesni polskie w wykon. W. Wermisłkiej. 19:15: Koncert 19:50: Pogad. aktualna. 20:00: Koncert muzyki polskiej. 20:45: Dzień wiec. 20:55: „Jak pracujemy w Polsce?” 21:00: „Na wesolej lwowskiej łące”. 21:45: Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni. 22:00: Audycja polityczna: „Chłopowate wiersza czy usu?” 22:30: Godzina zyczeń (płyty). 23:00: Wiad. meteor. 23:05—23:30: D. c. godziny zyczeń (płyty).

Poniedziałek, dnia 12 listopada.

6.45: Piesń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pan domu. 7:50: „Jak należy obchodzić rocznicę historyczną” — odczyt. 11:57: Czas. 12:00: Hejnał. 12:03: Wiad. meteor. 12:10: Muzyka lekka. 13:00: Dzień por. 13:05: Muzyka operowa (płyty). 15:30: Wiad. eksport. 15:35: Codz. odc. pow. 15:45: Muzyka popularna. 16:15: Koncert kameralny. 16:45: Lekcja niemieckiego. 17:00: Recital śpiewaczy. 17:25: „Oplacalność uprawy roślin leczniczych” — odczyt. 17:35: Kwadrans wionolency (płyty). 17:50: „Sztuczne jezioro w Rożnowie na Dunajcu” odczyt. 18:00: Konc. rekl. 18:05: Z litewskich spraw aktualnych. 18:15: Muzyka lekka. 18:45: „Maly Ziuk” — opowiadanie dla dzieci starszych. 19:30: „Dzień w Chicago”. 19:50: Wiad. sport. 19:56: Wil. wiad. sport. 20:00: Muzyka lekka. 20:45: Dzień wiec. 20:55: „Jak pracujemy w Polsce?” 21:00: Koncert wieczorny. 21:45: „Na Syberji” — odczyt. 22:00: Skrzynka poczta w Nr. 332. 22:15: Lekcja 11. 22:35: Muzyka taneczna. 23:00: Wiad. meteor. 23:05: Muzyka taneczna.

Z KUTAR STUDJO.

Czego zardosciemy Litwie? W dziale radiowych 5-minutowek p. t. „Jak pracujemy w Polsce?” zwraca uwagę p. dniu 11 listopada audycja z tytułowana — „Zardosciemy Litwie”. Jestto godne zyczenia zainteresowania i zaciekania, jakim czynem zardosci budzącym wyróżniło się to skromne kresowe miasto z pośród miast i miasteczek, rozsianskich czerwoniemi „szelkami po zielonej mapie Rzeczypospolitej. Co uczynili obywatele Lidy, że aż mówić się będzie o tem przez radio, aby suchala tego cala Polska? Ciekawe!

„Nowy Don Kiszot” Moniuszki w Polskim Radio.

„Nowy Don Kiszot” czyli sto szalenstw” krotoczwila w trzech aktach, jak mówi ty-

RACZKI LILJOWEJ BIAŁOŚCI
delikatne i miękkie jak aksamit, świadczące o kulturze urody, zawdzięczają Pani subtelny kremowi PRALATOW
KREM PRALATOW
PERFEKCYJNY

Hygiena dziecka.

Harmonijnem uzupełnieniem powszechnie używanego „Pudru Bebe Szofmana” jest niemniej doskonale „Mydło Bebe Szofmana”, mydło przetluszczone dla dzieci i dorosłych o wrażliwej cerze. Dzieki „Mydłu Bebe Szofmana” skóra dziecka, a także i osoby dorosłej nabiera świeżości, elastyczności, odporności na wszelkie dolegliwości skórne, słowem nabiera tego, co się zowie wyglądem kwitnącym. „Mydło Bebe Szofmana” jest higienicznym mydłem, wyprodukowanym ze specjalnie dobranych tłuszczów. Każdy war mydła tego jest bazyjony przez pracownię analityczną firmy „Wu-EL-KA” przyczem szczególną wagę przywiązują się do przetluszczenia „Mydła Bebe Szofmana”, stosownie do delikatności naskórka dziecięcego i wszelkiej innej wrażliwej cery, oraz do związania wolnych alkali, które w zwykłym mydle mieszkliwe, mogą się stać przyczyną ciężkich schorzeń skórných przy delikatnym naskórku dziecięcym i wrażliwej cerze u dorosłych.

„Mydło Bebe Szofmana” jest perfumowane kompozycją oryginalną i subtelną, a zawierającą jedynie najszlachetniejsze naturalne olejki pachnące, z zupełnie pominięciem jakiegol szkodliwych, które zawierają niekiedy resztki chloru i węglowodanów destrukcyjnie działają na skórę.

59148-4 Dr. S. A.

Krotoczwila te muzyczna nadaje rozgłosnia warszawska w radiofonizacji Leona Schillera dn. 13. XI. o godz. 21.00 w wykonaniu: Orkiestra symf. i chóru P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Ariela Salemskiego, Wanda Kaleniewicz, Maurycy Janowski, Aleksander Michalowski, Tadeusz Łuczaj i inni.

W dniu 13 listopada (wtorek) o godz. 22.15 będą mieli radioluchowcy możność wysłuchania z płyt gramofonowych utworów jednego z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów polskich, o wszechstronnej skali talentu — Ludomira Różyckiego.

W poniedziałek o godz. 16.15 w rozgłosni wileńskiej odbędzie się interesujący koncert kameralny, którego program wypełni Sonata d-dur Franciszka Brzozowskiego w wykonaniu W. H. Ledochowskiej (skrzypce) i C. Krewer (fortepian). Koncert ten transmitują wszystkie rozgłosni polskie.

Tegoż dnia w dziale odczytów rolniczych zabierze głos docent U.S.B., dr. Wacław Strażewicz, by w krótkie pogadanki „mówić oplanalności uprawy roślin leczniczych. Temat ten z pewnością zainteresuje naszych ogrodników w Wilnie i na prowincji (godz. 17.25).

Audjence wileński.

W poniedziałek o godz. 16.15 w rozgłosni wileńskiej odbędzie się interesujący koncert kameralny, którego program wypełni Sonata d-dur Franciszka Brzozowskiego w wykonaniu W. H. Ledochowskiej (skrzypce) i C. Krewer (fortepian). Koncert ten transmitują wszystkie rozgłosni polskie.

Tegoż dnia w dziale odczytów rolniczych zabierze głos docent U.S.B., dr. Wacław Strażewicz, by w krótkie pogadanki „mówić oplanalności uprawy roślin leczniczych. Temat ten z pewnością zainteresuje naszych ogrodników w Wilnie i na prowincji (godz. 17.25).

Ofiary.

- „Złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
- Asz. — na „Caritas” zł. 3.—
 - Asz. — na „nabiedniejszych” zł. 2.—
 - Zebrał w pewnem towarzystwie zł. 4.— na powozian.
 - Maria Maculewicz zł. 5.— dla chorej na gruźlicę panienci przy ul. Kalwaryjskiej 5-8.
 - Wdowa po emerycie zł. 2.— na biedne dzieci.
 - O. S. B. zł. 1.— na herbaciarń dla inteligencji.
 - N. N. zł. 3.— dla panienci chorej na gruźlicę przy ul. Kalwaryjskiej.
 - Ku uczczeniu s. p. Nikodema Hrynaszewicza — Witoldostwo Augustowsy zł. 10.— na dom noclegowy dla kobiet i zł. 10.— na herbaciarń dla inteligencji.
 - Adamostwo Salmonowiczowie — z Holzszan zł. 20.— na herbaciarń dla inteligencji, zamiast kwiatów na groby rodzinne.
 - Na kole opiekuńcze P. M. Szk. im. Witolda Wacławskiego zebrało do skarbonki w gazecie miejskiej zł. 26.78 (dwadzieścia sześć zł. 78 gr.).

Wspomnienia z dawnych dni.

Z chwiłą wybuchu rewolucji rosyjskiej (marzec 1917 rok) zostałem wybrany przez żołnierzy Rosjan do komitetu żołnierskiego, a przez żołnierzy Polaków do komitetu wojskowych-Polaków.

Rozstrzygaliśmy w tych komitetach przelężne sprawy, jednakże nas — Polaków najbardziej obohdziły kwestje związane z tworzeniem samostajnych oddziłow polskich na terenie Rosji. Społeczeństwo zaś polskie w tej sprawie podzieliło się na dwa obozy: oboz lewicowy (sojalisci różnych odcieni i satelicy) był przeciwny organizowaniu jednostek polskich, my zaś — za ich organizowaniem.

Po stronie lewicy stał 124d rosyjski i jego sztab generalny. Kierunki szczególnej wrogi był usposobiony do jednostek polskich. Po stronie naszej była młodzież, szara brać żołnierska i większość oficerów-Polaków armji rosyjskiej.

Walka więc była nierówna. Przeciwno tworzeniu jednostek polskich wysuwano argumenty różne — zależnie od czasu.

Na początku rewolucji, mniej więcej od marca do czerwca — mówiono, że nie wolno tworzyć wojska polskiego, bo po tamtej stronie również są oddziały polskie na czele z Komendantem Piłsudskim, a więc będziemy się organizować do walki bratobójczej; że istnienie wojska polskiego po stronie Rosji rozdzieli Niemców, z których wola musimy się liczyć, bo nie wiadomo jeszcze, kto zwycięży; władze zaś rosyjskie odpowiedziały, że wydzielenie 800 tysięcy Polaków z szeregów wojska rosyjskiego (podobno tyłu nas było) jest niemożliwe, gdyż po pierwsze — taka reorganizacja poważnie nadzarspie zdolność bojową wojska rosyjskiego, powtórę będzie kosztowało to zbyt drogo — słowem, zdaniem ich, była to sprawa nie na czasie. Dodawano przytem, że jeżeli jesteś mym przyjacielu! demokracji rosyjskiej, to należy dopomóc jej w utrwaleniu i pogłębieniu zdobycy rewolucji, a nie przeszkadzać.

„Pogłębiecie” rewolucji nieustawalo. Szczególnie odczuwano się to w armji. W lipcu rozkazał jej być już tak znaczący, iż dla nikogo nie było tajemnicą, że armja rosyjska, jako jednostka bojowa, przestała egzystować. Wzmagala się anarchja. W związku z tem żołnierze-Polacy coraz natarczywiej domagali się od nas wydzielania ich do polskich oddziałów.

Napór zdolu robił swoje. Powoli przy pułkach szczególnie zapasowych zaczynały tworzyć się polskie kompanje. W kompanjach tych panuje zupełnie inny duch, aniżeli w rosyjskich. Ład i porządek wojskowy, subordynacja — panująca u Polaków — przychylnie do nas usposabia rosyjskich oficerów.

Marzeniem oficera-Polaka było przenieść się do polskiego oddziału. Nie zabrakło ochotników i z pośród Rosjan. Do naszego komitetu naprzykład zgłosił się chorąży Iwanow i prosił, byśmy mu pomogli przenieść się do kompanji polskiej. W odpowiedzi na to nasza lewica stara się poróżnić oficerów z szeregowymi. Jej agitatorzy na wiecach głosz, że wojsko polskie potrzebne jest tylko dla oficerów Polaków, gdyż w ich interesie jest przedłużenie wojny, bo pobierają wysokie pensje, mają szybki awans, sypią się dla nich ordery itd.

Mimo tak wyteżonej agitacji, prosty chłop polski jednakże nie dał się otumanić. Liczba ochotników wzrastała a żądania skierowywane do komitetów stawały się coraz energiczniejsze.

Panętał, jak gdzieś w końcu sierpnia, a może i nieco później odbył się u nas wiec. Przemawiał pułkownik-inżynier i jedna z pań. Przyjechała ona z Austrii jako delegatka Czerwonego Krzyża, celem zwiedzenia obozów jeńców, a ponieważ była Polką więc zaproszona ja, na wiec wojskowych.

Jak pułkownik, tak i pani delegatka przemawiali z dużym impetem przeciwko formacjom polskim w Rosji. Oponowali tylko ja. Nikt z szarej żołnierskiej braci nie zabierał głosu. Ale po ukończonym wiecu trzeba było ich posłuchać. Zakotowało się jak w ulu: cncemy oddziałów polskich i basta!

W takich warunkach lewica musiała iść na ustępstwa ażeby nie urażać wpływu na masę. Rzucła ona wówczas nowe hasło: zgoda, formujemy jednostki, lecz nie pańskie, nie oficerskie a demokratyczne. Załącznikiem takiej jednostki jest nieowotwórzająca się Brygada w Bielogrodzie. Kto chce więc służyć w wojsku pol-

skiem prawdziwie demokratycznym — niech jedzie do Bielogrodu.

W ten sposób kompletowano brygadę w Bielogrodzie,

LIGA DROGOWA.

Pierwszorzędne znaczenie zagadnień komunikacyjnych dla obrony i życia gospodarczego państwa...

Przepaguje wśród społeczeństwa znaczenie dobrych dróg dla ekonomicznego i kulturalnego rozwoju kraju...

Prezesem Zarządu Głównego Ligi Drogowej jest Jan Tyszkiewicz. Statut Ligi Drogowej przewiduje organizację Okręgów Wojewódzkich...

prezes inżynier Aleksander Zubelewicz, skarbnik — Jan Iwańkiewicz i sekretarz — inżynier Przemysław Grodzki.

Zapisywać się na członków Ligi Drogowej można w Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie ul. Wileńska Nr. 33...

Z KRAJU.

Konferencja kolejowa w Głębokiem

GŁĘBOKIE. W piątek, 9 b. m., przybył do Głębokiem dyrektor Okr. Dyrekcji P. K. P. w Wilnie inż. Falkowski i odbył konferencję ze...

Otwarcie szkoły polskiej w Porzeczcu.

W dniu dzisiejszym w Porzeczcu odbędzie się uroczyste poświęcenie nowej szkoły polskiej powszechnej.

Strażnik litewski utonął w bagnie.

W miejscowości Suderwa koło Lyngman znalaziono w bagnie martwego strażnika litewskiego, który najprawdopodobniej podczas po-

Żywcem sponął obłożnie chory chłopiec

Wstrząsający wypadek zdarzył w zaścianku Lubień gm. Janowskiej. Podczas pożaru w domu Zygmunta Aleksandra spalił się żywcem

Wykryto nowoczesnie urządzone gorzelnię

We wsi Uroczysko gm. kudel skiej wykryto tajną gorzelnię w stodole Jana Stankiewicza. Gorzelnia była urządzone według nowoczesnych wzorów...

SPORT

Niedziela w sporcie.

Program niedzielnych imprez jest następujący: Na stadionie Legii w Warszawie odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi Legia — Podgórze.

WSZYSCY NA FRONT

walki z analfabetyzmem.

Słuszne jest przekonanie, że Polacy tworzą zawsze jednolity front w obliczu grożącego niebezpieczeństwa.

Wolanie na alarm Macierzy Szkolnej pobudziło światło jednostki, ekwipujące się w wielu organizacjach zarówno o charakterze społecznym jak i zawodowym.

A źródłem tej solidarności obywatelskiej i popularności podjętej walki należy szukać w groźącym Narodowi i Państwu niebezpieczeństwie — w przerażającej liczbie analfabetytów książkowych.

Statystyka podaje ponad 6.000.000 mieszkańców dotkniętych poważną chorobą ślepoty książkowej.

Z tego wynika, że co piąty obywatel Rzeczypospolitej i co szósty mieszkaniec stolicy jest analfabeta.

Gdybyśmy teraz miarą tych danych zechcieli zbadać nasze kresowe stosunki, to nie będziemy dalecy od prawdy gdy stwierdzimy, że porównanie wypadnie daleko smutniej.

Czyż więc można się dziwić, że na apel Polskiej Macierzy Szkolnej, wskazującej całą groźbę istniejącego niebezpieczeństwa, stanęli w szeregu światli obywatele, członkowie wielu stowarzyszeń i organizacji.

W Warszawie podjęto inicjatywę: Akcja Katolicka, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Harcerstwo, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, L. O. P. P., Organizacja Młodzieży Pracującej, Polska Macierzy Szkolna, Macierzy Szkolna w Gdańsku, Stowarzyszenie Chrześ-

stwa Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, T-wo Gniazd Sierocych, T-wo Czytelni Ludowych, T-wo Szkół Średnich i Wyższych, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Bibliotekarzy Polskich, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Związek T-wo Gimnastycznych „Sokół”.

Słowem: do walki z analfabetyzmem stanęło ponad 1.100.000 żołnierzy oświatowych.

Niewątpliwie, że tak szeroko zakrojona akcja musi być uwieczniona skutkiem.

W celu skonsolidowania wysiłków na terenie Wilna Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zwołuje zebranie między-stowarzyszeniowe na dzień 15 b. m. o godz. 18-ej do udzielonej na ten cel sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Na zebraniu ten referat wygłosi p. Józef Stemler, dyr. P.M.S., główny inicjator walki z klęską analfabetyzmu.

Nie wątpimy, że na zebraniu stawią się chętnie przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i organizacji, którym dobro narodu i państwa gorąco leży na sercu.

Wszystkim uczniom, którzy pragną nauczyć się nieumiejących, Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Wileńska 23) udziela współpracujących informacji; oraz dostarcza bezpłatnie elementarza do nauki starszych.

Wielkiemu niebezpieczeństwu — przeciwdziałamy wielki zbiórczy wysiłek.

Gierda.

WARSZAWA (Pat). Waluty. Belgja 23,71—124,02—123,40. Berlin 21,30—214,30—212,30. Holandia 358,10—359—357,20. Kopenhaga 117,90—118,50—117,30. Londyn 26,46—26,53—26,33. Nowy Jork 5,29 1/2—3,32 1/2—5,26 1/2—Kabel 5,30—5,33—5,27. Paryż 34,91—35—34,82. Praga 22,11—22,16—22,06. Stockholm 136,50—137,15—135,85. Szwajcaria 172,55—172,98—172,12. Włochy 41,38—45,50—45,26. — Tendencja jednolita. Akcje: Bank Polski 93—94. Cukier 27,50. Lilpop 10,10. Staracowice 12,30. — Tendencja jednolita. Papiery procentowe: Budowlana 45. Inwest. serwina 118. Konwersyna 65. Dolarówka 52,75. Stabilizacyjna 70,50—72—72,50. Listy ziemskie 50,25—49,75—50. —

CASINO p. t.: «UCIEKINIERZY» RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO film reżyserji słynnego

HELIOS DZIS POČATEK O GODZ. 1-ej. Inauguracyjna premiera. Nieśmiertelne arcydzieło VICTORA HUGO

REWJA „FANTOMAS?” Balkon 25 gr. Wielki niesamowity porwający film

Maturyczne i Doksztalające Kursy „WIEDZA” KRAKÓW, ul. Bronisława Pierackiego 14/1.

Astmatycy! Z dnem 1 listopada b. r. uruchamiamy dział fizykalnego leczenia astmy.

POSEZONOWA DWUTYGODNIOWA 7-XI WYPRZEDAŻ OBUWIA 22-XI w firmie P. Białomiejski

HEMOROIDY! PRZY CZERPIENIU HEMOROIDALNYCH (KŁASZCZ, FIBROZID, PIĘCZENI, REZYMOZINI) STOLAKI SĄC

SPRZEDAM okazynie odkurczacz „Protos” nowy i dywany oraz obrazy wschodnie.

Tokarnię pociągowa metrową w dobrym stanie — sprzedam. ul. Konduktorska 3 — 2. 119—2

Plac przy ul. Zakretowej Nr. 14 do sprzedania w całości lub częściami. Sierakowskiego 21 — 3, gg. 2 — 3. 131—2

DOM DREWNIANY sprzedaje się na rozbiórce w dobrym stanie. Wiadomość: Zakretowa 5 m. 8. 159

PAN Film dla młodzieży do wolony. Dział porządek o godzinie 2 ej

ROXY DZIS ostatni dzień. Początek o godz 2-ej. Porwający dramat kobiety, która z odwa-

MIECZYŚLAW Zamysł i realizacja jako współwłaściciel w firmie „Warszawscy Fryzjerzy WACŁAW I JÓZEF”

Wszystkie Zdroje Mineralne w domu DAJA TABLETKI MUSUJACE GASECKIEGO VICHY KARLSBAD KISSINGEN EMS WILDUNGEN BILIN I INNE.

Wycieczki do BERLINA! z 88 zł. od 2-7 grudnia do PARYŻA 201 zł. 315 zł. od 28.XI—6.XII.

WŁAŚCICIELE DOMÓW. Jak uzyskać wymiar podatkowy na rok 1935 od faktycznego komornego zgodnie z nową ustawą?

Mieszkanie 6 pokojowe ze wszelkimi wygodami, świeżo odremontowane do wynajęcia. Sierakowskiego 21. 131—2